Ner. 199. Czwartek 31. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 30. sierpnia. Dnia 30. sierpnia 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XXXIV. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 174. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 3. lipca 1854, tyczące się dyet i kosztów podróży urzędników, strawnego dyurnistów i sług, należytości za drogę i doręczenie personalu służbowego przy władzach obwodowych (komitatowych), przy trybunałach pierwszej instancyi, tudzież przy urzędach powiatowych i stolicowych.

Nr. 175. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 3. lipca 1854 o postępowaniu w sądowem przekazywaniu kapitałów uwolnienia gruntowego niżej kwoty 50 złr. m. k.

Nr. 176. Rozporządzenie ministerstw finansów i handlu z dnia 5go lipca 1854, o postępowaniu celnem z przędzą bawełnianą na nić kręconą, podwójną niebieloną.

Nr. 177. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 5. lipca 1854, którem zmieniono stanowisko i nazwę dotychczasowych sądów górniczych dystryktualnych w Schmöllnitz, Nagybanya i Orawitza, podrzędnych im substytucyi górniczo-sądowych, substytucyi górniczo-sądowej w Radobojach.

Nr. 178. Rozporządzenie cesarskie z dnia 29. czerwca 1854, w przedmiocie wykupna opłat należących się od zmiany posiadania.

Nr. 179. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 8. lipca 1854, tyczące się ustanowienia urzędu celnego pobocznego klasy IIgiej w Ulmbach-Satzung.

Nr. 180. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 9. lipca 1854, o użyciu niektórych monet złotych i srebrnych do opłat celnych.

Nr. 181. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i finansów z dnia 12. lipca 1854, mocą którego w dodatku do rozporządzenia ministeryalnego z d. 6. lipca 1854. roku (nr. 164 Dziennika ustaw państwa), przypuszczono zniżenie kwot, zapisanych na pożyczkę przez urzędników w rzeczywistej służbie będących, jeżeliby przeniesionymi zostali na stan spoczynku, lub wyłączonymi byli ze stosunku służbowego.

Nr. 182. Traktat odporny i zaczepny między Austryą i Prusami z dnia 20. kwietnia 1854.

Nr. 183. Artykuł dodatkowy do traktatu odpornego i zaczepnego zawartego między Austryą i Prusami dnia 20. kwietnia 1854. r.

Nr. 184 Konwencya zawarta między Austryą i Portą Ottomańską w dniu 14. czerwca 1854 dla doprowadzenia do tego, żeby wojska obce opuściły Księztwa naddunajskie i dla przywrócenia w nich stanu prawnego.

Nr. 185. Traktat handlowy i nawigacyjny między Austryą i Belgią.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 26. sierpnia. Minister wyznań religijnych i nauki publicznej mianował suplenta przy akademicznem gymnazyum we Lwowie, Wilhelma *Gabrigel*, rzeczywistym nauczycielem gymnazyalnym.

(Depesza telegraficzna.)

Wenecya, 23. sierpnia. Zbiór kukurudzy w prowincyach naszych uszczuplony cokolwiek nieustanną posuchą, wystarczy jednak na potrzebę kraju; tem obficiej wypadły zbiory w Lombardyi.

(Lit. kor. austr.)

Hiszpania.

Monitor francuski podaje następującą depeszę z Hiszpanii:

Bayonna, 21. sierpnia.

Rozbrojenie rozpoczęło się już w Madrycie. Jenerał Dulce objął swoją komendę w Katalonii. Pominąwszy cholerę, która sprawia wielkie spustoszenie, stan rzeczy w Barcelonie dosyć złagodniał.

Dekret królewski nakazuje przyspieszyć ile możności dalsze wytyczenie linii na kolej żelazną z Madrytu do Portugalii.

— Cywilny gubernator Madrytu wzywa właścicieli dóbr ziemskich, ażeby starali się zatrudniać jaknajwięcej sił roboczych, gdyż w stolicy znajduje się teraz wiele robotników bez chleba.

Korpus ochotników madryckich, który miał udział w wyprawie do Andaluzyi, został rozwiązany. Obecni w Madrycie gubernatorowie prowincyi otrzymali rozkaz udać się niezwłocznie na swoje posady. W prowincyach ustala się porządek publiczny. Jenerał San Miguel nakazał trzem czy czterem arsenałom prowincyonalnym, dostarczyć w najkrótszym czasie 10.000 karabinów dla madryckiej gwardyi narodowej.

Clamor publico donosi, że podług wykazów urzędowych znajdowało się w szpitalach madryckich 84 osób cywilnych i 17 żołnierzy zranionych w ciągu walk lipcowych. Z tych umarło 17 osób cywilnych i 3 żołnierzy; reszta pozostała jeszcze w kuracyi.

(Abbl. W. Z.)

(Memorandum rady gminy Madryckiej do Królowy. — Deputacya klubistów u Espartery. — Zuchwalstwo pospólstwa.)

Wiedeń, 25. sierpnia. Rada gminy Madrytu przedłożyła Jej Mości Królowej memorandum, w którem oświadcza, że staraniem jej było uorganizować gwardyę narodową, by zapobiedz nowym nieszczęściom i zabezpieczyć skutki powstania; zresztą uważa swą misyę tylko za przemijającą i prosi Królowę o rozporządzenie, ażeby w przeciągu pewnego terminu przystąpiono do wyboru nowych władz municypalnych.

Dziennik *Patrie* donosi z Madrytu, że dnia 13. sierpnia udała się deputacya złożona z przywódców barykad i klubów do Espartery prosząc go, ażeby wziął pod rozwagę reklamacyę, w której w imieniu ludu żądają uchylenia tego artykułu dekretu powołującego Kortezów, gdzie powiedziano, że kwestya dynastyi niebędzie przedmiotem obrad nowego zgromadzenia prawodawczego. Marszałek odpowiedział deputowanym, iż albo muszą podzielać zaufanie, które w nim naród położył, albo rządzić na jego miejscu. Po długiej rozprawie pożegnał deputacyę, zapewniając, że jej petycyę przedłoży radzie ministrów. Deputowani odeszli widocznie zrażeni. Na uczcie, którą dali dziennikarze i gdzie obecni byli ministrowie, wzniósł Espartero toast na cześć wolności, zaraz potem powstał O'Donnel wznosząc toast na cześć królowej.

Do *Independance Belge* donoszą z Madrytu pod dniem 16. sierpnia, że dnia 14. wieczór aresztowano po największej części robotników, którzy zatrudnieni potąd przy budowie kanału gromadą porzucili robotę i domagając się z krzykiem podwyższenia płacy z okrzykami: „Niech żyje republika!“ — „niech żyją barykady!“ przeciągali ulicą Atocha. Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych obsadziła gwardya narodowa wszystkie punkta, wzmocniono straże i przywrócono przynajmniej na pozór spokojność. Liczne patrole gwardyi narodowej przeciągały całą noc wszystkiemi ulicami Madrytu. Nazajutrz podwyższył gabinet płacę robotników z sześciu na ośm realów.

(A. B. W. Z.)

Anglia.

Na ostatniem w teraźniejszej sesyi posiedzeniu parlamentu angielskiego złożono na stole izby kopię ostatniej angielsko francusko-austryackiej korespondencyi, ale dopiero dnia 21. sierpnia rozdano między członków drukowane egzemplarze. Między temi zasługują na uwagę trzy dokumenta: 1. Lorda Clarendon'a depesza do hrabi Westmoreland w Wiedniu, datowana 22. lipca. Ta odpowiedź na ostatnie rosyjskie propozycye zawiera prawie to samo co odpowiedź pana Drouyn do L'huys i tem tylko się różni od noty francuskiej że niewyliczą czterech niezbędnych warunków pokoju; te bowiem zakomunikowane zostały angielskiemu ambasadorowi w Wiedniu w osobnej depeszy. 2. Nota którą hrabia Westmoreland dnia 8. sierpnia doręczył hrabiemu Buol. Dosłowna treść tej noty jest następująca: Wiedeń, 8. sierpnia. Podpisany i t. d. ma zaszczyt oznajmić hrabiemu Buol i t. d., że od swego rządu otrzymał zlecenie oświadczyć niniejszą notą: Z poufnych umów między dworami w Wiedniu, Paryżu i Londynie okazuje się według paragrafu w protokole z dnia 9. kwietnia r. b., mocą którego się Austrya, Francya i Anglia zobowiązały wspólnie z Prusami szukać środków by egzystencyę państwa otomańskiego połączyć z powszechną równowagą Europy — że

trzy mocarstwa zarówno są tego zdania, iż stosunki wysokiej Porty do cesarskiego Dworu Rosyi niemogą być znowu przywrócone na stałej i trwałej podstawie:"

1. Jeżeli wykonywany dotychczas protektorat ces. dworu rosyjskiego nad księstwami Wołoszczyzny Multan i Serbii nadal niebędzie uchylony i jeżeli przywileje nadane przez Sułtanów tym prowincyom, które są przynależnościami (dependencies) ich państwa, niebędą oddane pod wspólną gwarancyę mocarstw na mocy zawrzeć się mającego z wysoką Portą porozumienia, którego stypulacye zarazem uregulować mają wszelką szczegółową kwestyę;

2. Jeżeli żegluga nad ujściami Dunaju niebędzie uwolniona od wszelkiej zapory a w tym względzie zastosowane niebędą zasady ustanowione w aktach kongresu wiedeńskiego;

3. Jeżeli traktat z dnia 13. lipca 1841 niebędzie zrewidowany przez wysokie strony kontrahujące wspólnie i w interesie równowagi europejskiej;

4. Jeżeli się Rosya nie zrzecze pretensyi do urzędowego protektoratu nad poddanymi wysokiej Porty jakiegokolwiekbądź wyznania i jeżeli Francya, Austrya, Anglia, Prusy i Rosya niedadzą sobie wzajemnej pomocy, by jako inicyatywe od rządu otomańskiego uzyskać potwierdzenie i zachowanie religijnych przywilejów rozmaitych wyznań chrześciańskich, by w wspólnym interesie swych wyznawców korzystać z szlachetnych zamiarów Jego Mości Sułtana, unikając zarazem wszelkiego zamachu na jego godność i niezawisłość.

Podpisany upoważniony jest oprócz tego oświadczyć, że rząd Jej Mości królowej Anglii zastrzegając sobie prawo ogłoszenia w swym czasie pojedyńczych warunków, z któremi przy zawarciu pokoju wystąpić zechce i w miarę jak tego wymagać mogą toczące się sprawy wojenne, prawo podawania modyfikacyi w powyżej pomienionych gwarancyach — postanowił nierozbierać ani brać pod rozwagę żadnej propozycyi gabinatu petersburgskiego, która ze strony tego gabinetu nie zapewnia zupełnego i całkowitego przyjęcia owych zasad, względem których rząd angielski już się porozumiał z rządem Jego Mości Cesarza Austryi i Jego Mości Cesarza Francuzów. Podpisany i t. d. Westmoreland."

Trzecim dokumentem jest nota, którą hrabia Buol doręczył hrabi Westmoreland zaraz po odebraniu noty angielskiej dnia 8. sierpnia. Nota austryacka zaczyna się od następujących słów: „Podpisany minister spraw zagranicznych Jego c. k. apost. Mości pospiesza potwierdzić odebranie noty, której doręczeniem zaszczycił go Jego Excelencya hrabia Westmoreland i t. d. dnia 8. sierpnia i oświadcza z swej strony: „Z poufnych umów i t. d. od tego miejsca powtarza nota hrabi Buol treść angielskiej, motywowany wstęp równie jak wyliczone cztery punkta słowo w słowo i kończy następującemi paragrafami:

„Podpisany jest oprócz tego upoważniony oświadczyć, że rząd jego bierze do wiadomości postanowienie Anglii i Francyi, niewchodzić z ces. rosyjskim Dworem w żadną ugodę, któraby w sobie niezawierała ze strony pomienionego Dworu zupełnego i całkowitego przystąpienia do czterech powyżej wyliczonych punktów, i że rząd austryacki na siebie obejmuje zobowiązanie nie inaczej jak tylko na owych podstawach wchodzić w układy, zastrzegając sobie zarasem wolne rozważenie warunków, jakieby mógł podać ku przywróceniu pokoju, na wypadek gdyby sam był zniewolony brać udział w wojnie. Podpisany i t. d. *Buol.*" *(Zeit.)*

Francya.

(Rozpisanie pożyczki tureckiej. — Założenie miasta robotników.)

Paryż, 18. sierpnia. W Monitorze rozpisał dziś londyński dom handlowy Bischofsheim, Goldschmidt et Comp. pierwsze 50 milionów fr. tureckiej pożyczki w kwocie 125 milionów z tą uwagą, że gwarancyą tej pożyczki są ogólne dochody Turcyi a na mocy specyalnego przywileju roczny haracz Egiptu, który uczestnikom pożyczki bezpośrednio doręczony będzie. Obligacye wydawane będą po 100 za 80 fr. i niesą 6 prct. Teraźniejsza pierwsza emisya ma być wypłacona w 5ciu terminach po koniec roku bieżącego.

Na dniu 15. b. m. położono w Fives w pobliżu Lille węgielny kamień tak zwanego „Miasta robotników", dla którego przyzwolił minister spraw wewnętrznych przedsiębiorcom zasiłek w kwocie 94.000 franków. *(W. Z.)*

(Poczta paryska. — Cesarstwo zabawią w Bordeaux. — Nowa wyprawa zapasów na Bałtyk i czarne morze. — Nominacye.)

Paryż, 17. sierpnia. Otwarcie kolei żelaznej z Bordeaux do Bayonne aż do Dax odbędzie się dnia 26. b. m. w przytomności Cesarza i Cesarzowej. Przy tej sposobności zabawią Ich Mość Cesarstwo dwa dni w Bordeaux wracając z Biaritz do Paryża.

Z Calais odpłynęło dnia 10. około 300 pieszych strzelców i piechoty liniowej na angielskim okręcie transportowym na Bałtyk; zaraz za tym oddziałem miano wyprawić znowu 300 żołnierzy. Jedna korweta odpłynęła z ładunkiem prochu dla eskadry bałtyckiej.

Z Tulonu donoszą że ztamtąd w ostatnich dniach odpłynęło do Oryentu siedm okrętów handlowych z wszelkiego rodzaju materyałem dla artyleryi.

Monitor ogłasza kilka dekretów zawierających nominacye w sądownictwie, tudzież prezydentów i wice-prezydentów rad jeneralnych: Ogłasza zarazem że ferye jeneralnego trybunału rachunkowego trwać będą od 1. września do 31. października. *(W. Z.)*

(Południowy obóz stanie po koniec bieżącego miesiąca.)

Paryż, 21. sierpnia. *Monitor* donosi, że przerwane dla stanu zdrowia w Marsylii i okolicy roboty około obozu południowego poczną się teraz nanowo z podwojoną gorliwością; przeznaczone do niego dwie dywizye piechoty będą ściągnięte najdalej po koniec b. m., a z Rzymu przybędzie tam wkrótce 10 batalion strzelców. Wojska te będą obozować pod namiotami. *(Abb. W. Z.)*

(Uwiadomienie wiceadmirała Perseval o wzięciu Bomarsundu.)

Paryż, 22. sierpnia. Od wiceadmirała Parseval nadeszły dalsze depesze z 16. b. m. o kapitulacyi twierdzy Bomarsund, potwierdzające dawniejsze doniesienia telegraficzne. Zatknięcie bandery parlamentarnej nastąpiło w chwili odnowienia kanonady z okrętów; twierdza jest bardzo mocno uszkodzona. Pojmanych 1000 Rosyan, połowę załogi Bomarsundu zabrano na okręta „Cleopatre" i „Sirene" dla przewiezienia do Brestu. Drugie 1000 jeńców pozostawiono admirałowi Napier do dyspozycyi. Szczegółowy raport o oblężeniu i zajęciu twierdzy nadeszle wiceadmirał w krótkim czasie. *(Abbld. W. Z.)*

(Próby strychów w gmachu wystawy.)

Paryż, 21. sierpnia. Wczoraj próbowano ile ciężary wytrzymać mogą strychy gmachu wystawy (Palais de l'industrie). Stawiano na jeden metr kwadratowy ciężar o 1000 funtach, niemal pół trzecia razy tyle co kładą kiedy mosty próbują. Próba wypadła jak najpomyślniej, bo po 24 godzinach nieznaleziono i śladu, by się słupy, żelaza i blachy podały.

Belgia.

(Belgia niezezwala na kupno rosyjskich łupów wojennych.)

Bruksela, 21. sierpnia. Jeden z domów handlowych w Ostendzie nabył niedawno na licytacyi od admiralicyi angielskiej statek rosyjski, który uznano prawnym łupem wojennym. Ale minister spraw zewnętrznych oświadczył, że rząd niemoże na żaden sposób przypuścić tego okrętu do Belgii. Pan de Brouckere uzasadniał swe zdanie temi słowy: „Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, dość będzie przypomnąć ową zasadę prawa narodów, która niedozwala neutralnym państwom przyjmować u siebie korsarzów i ich łupów. Rządy Szwecyi i Danii oświadczyły w swych ostatnich decyzyach o neutralności, że wykluczają przypuszczanie, sądzenie i sprzedaż wszelkiego łupu. Jeźli więc sprzedaż w państwach neutralnych jest zabroniona, tedy również zakazane jest i nabywanie łupów poddanym państw neutralnych. Zresztą niewolno im także kupować tego zagranicą, czego we własnym kraju kupić im niewolno. Nabywanie łupów byłoby rzeczywistem uczestnictwem w korzyściach wojny, a tem samem niejako zaprzeczeniem neutralności." *(Abbl. W. Z.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 22. sierpnia. Cholera wystąpuje tu bardzo łagodnie; wczoraj zachorowało 11 osób a 8 umarło. W Genuy zachorowało wczoraj 73 osób a 53 umarło. *(L. k. a.)*

Niemce.

Sztuttgarda, 20. sierpnia. Do godziny 10 wieczór wczoraj wojsko rozprószyło gmin z ulic, i przyaresztowano 51 osób. Policya jęła się surowo piekarzów, którzy nie chcą dostarczać pieczywa. Ale piekarz Fuchs niepiekł i dziś także. Minister spraw wewnętrznych z dyrektorem miasta opatrywał osobiście wszystkie sklepiki z chlebem. *(W. Z.)*

(Gmina traci prawa, gdy pod zarząd państwa przychodzi.)

Sztuttgarda, 20. sierpnia. Nowy projekt do urządzenia gmin postanowia: Gminy, które nie są w stanie utrzymać się same bez subwencyi rządowej, albo też gminy które się moralnie rozprzęgają, pozostawać mają pod dozorem państwa. W tych zaś gminach, które pod dozorem państwa zostają, przechodzą wszystkie prawa naczelnika gminy na urzędnika rządowego. *(Zeit.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Omer Basza zapowiada wkroczenie wojsk austryackich.)

Bukareszt, 5. (17.) sierpnia. Wezyr i naczelny wódz armii tureckiej Omer Basza oznajmił nadzwyczajnej radzie administracyjnej księztwa, że na mocy konwencyi zawartej na dniu 14go czerwca r. b. między wysoką Portą i ces. austryackim rządem wkroczą c. k. wojska w krótkim czasie do Wołoszczyzny. Jego Excelencya poleca przeto rządowi wołoskiemu poczynić wszelkie potrzebne przygotowania, ażeby wojska zaprzyjaźnionego z wysoką Portą mocarstwa znachodziły wszędzie jak najlepsze przyjęcie i wszystko to, czego potrzebować będą. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Prowadzą telegraf do Belgradu. — Układy i przymierze z Czerkiesami. Utarczka w okolicach Gumri.)

Konstantynopol, 10. sierpnia. Uchwałą wysokiej Porty potwierdzono temi dniami zaprowadzenie linii telegraficznej ztąd do Belgradu; panom Delarue i Blacque poruczono wykonanie i już zaasygnowano 10,000 kies na przedsiębierstwo. Pewne angielskie towarzystwo ofiarowało się własnym kosztem zaprowadzić ten telegraf, ale rząd nie przyjął.

Lądowa poczta z Konstantynopola przywiozła listy z 9. sierpnia. Dotychczas jeszcze toczą się układy z ajentami Szamila względem zawarcia zaczepnego i odpornego przymierza z Portą. Czerkiesy niechcą, ażeby ich niepodległość, którą tak długo utrzymywali przeciw Rosyanom, ograniczono jakowym rodzajem zwierzchnictwa Suł-

tana; zresztą skłaniają się do zawarcia obronnego na wzajemności opartego traktatu.

Moniteur ogłosił w nocie z Konstantynopola, datowanej pod dniem 10. sierpnia, że Porta uznała niepodległość Czerkasyi. Synowie Szamila: Naib, Mehemet Emin i inni naczelnicy układali się według *Monitora* z ministrami Porty o przyszłe stosunki swego kraju do państwa otomańskiego i otrzymali w odpowiedź: „Porta nie ma zamiaru w nagrodę za swą pomoc rościć pretensyi do praw zwierzchnictwa, które przedtem w Czerkasyi wykonywała, lecz chce tylko mieszkańcom Kaukazu pomagać w odparciu z ich kraju spólnego nieprzyjaciela.“ Naib i jego towarzysze zaspokojeni tem oświadczeniem powrócą wkrótce do swych szczepów i przygotują się do wyruszenia na dane hasło od wodzów wojsk sprzymierzonych. Bronią i amunicyą są teraz dostatecznie zaopatrzeni.

Z *Azyatyckiego teatru wojny* dowiadujemy się na Konstantynopol: Dnia 26. była pod Czalaskoi w pobliżu jeziora Czilder żwawa utarczka między tureckiem i rosyjskiem wojskiem, przezco byli zmuszeni cofnąć się do Achalkalaki. Turcy nie toczyli dalej walki, gdyż nakazano im trzymać się odpornie aż do przybycia angielskiego wojska. Z Gumri cofnęli się Rosyanie w południową stronę ku Erywanowi. Ztąd wnoszą, że Rosyanie zamierzają nalegać na Persyę.

(Poczta Konstantynopolska. — O wyprawie na Krym. — Korpus Zuawów w Dobruczy. — W Adryanopolu cholera. — Szkoda z pożaru w Warnie. — W Damaszku niesnaski między Turkami. — Pod Suchum-Kale fregaty francuskie.)

Konstantynopol, 14. sierpnia. Przygotowania do wyprawy na Krym są już ukończone. Korpus 40,000 Francuzów, 20,000 Anglików i 10,000 Turków będą mieć w niej udział i wylądują, jak słychać, pod zasłoną dział okrętowych w pobliżu Sebastopola, chociaż owe miejsce obsadzili Rosyanie 40,000 wojska. Wszystkie angielsko-francuskie parapływy staną przed portem ażeby przeszkodzić wyjściu floty rosyjskiej.

„Journal de Constantinople“ zbija pogłoskę jakoby Rosyanie znieść mieli korpus Żuawów w Dobruczy.

Wysłane do Adryanopola wojska francuskie miano dla panującej tam cholery zawrócić napowrót do Gallipoli.

O pożarze w Warnie na dniu 10. b. m. niewiadomo jeszcze nic bliższego. Trzecia część miasta miała pójść w perzynę. Szczęściem zdołano ocalić znaczne zapasy prochu. Anglicy ponieśli przytem większą stratę niż Francuzi, gdyż mieli postradać cały swój zapas żywności.

Z *Bejrutu* donoszą pod d. 14. b. m. pomiędzy innemi, że Emir Beszir Achmet mianowany jest kajmakanem Maronitów na Libanie.

Z *Damasku* nadeszła wiadomość z 10., że między Turkami tamtejszymi wzniecily się niesnaski, wystąpili w ulicy Medżane z bronią w ręku do rozprawy a Seraskir był zmuszony kazać wytoczyć działa dla przywrócenia spokojności.

Pod Suchum-Kale stoją teraz dwie angielskie i dwie francuskie fregaty; dwie inne fregaty angielskie mają przybyć wkrótce.

Pomiędzy wojskami tureckiemi pod Szuruk-su srozy się tyfus, i dlatego Baszi-Bozuków rozpuszczono po największej części na urlop. *(A. B. W. Z.)*

(Poczta Konstantynopolska. — Zaślubiny córki Sułtana. — Stan zdrowia księcia Napoleona.)

„*Journal de Constantinople*“ z dnia 14. sierpnia zawiera na czele sprawozdanie o uroczystościach przy zaślubieniu Fatymy Sułtany z Ghalib Baszą; obrzęd ślubny odbył się na równinie Balta Liman, gdzie rozbito trzydzieści przepysznych namiotów i mnóstwo innych; jeden namiot bardzo wspaniały przeznaczony był dla Ciała dyplomatycznego. Objazd panny młodej, zwany *Arous Allai*, odbył się o czwartej godzinie popołudniu; siedziała w powozie lśniącym od złota, bogate draperye zasłaniały ją przed okiem publiczności; potem szło około sześćdziesiąt powozów, wielki Wezyr, Szeik-ul-Islam i ministrowie Porty wystąpili konno. Cały orszak ruszył do pałacu Balta Liman. Sztuczne ognie i rozmaite igrzyska zakończyły uroczystość dnia tego. — O słabości księcia Napoleona donosi wspomniony dziennik co następuje: Jego Cesarzewiczowska Mość książę Napoleon odpłynął dnia 9. b. m. na okręcie „Berthollet“ z Warny i wysiadł dnia 10go w Therapii w pałacu przeznaczonym na mieszkanie małżonki marszałka St. Arnaud. W Dobruczy, gdzie jego dywizya była czynną, zapadł książę Napoleon na febrę, której napadom się opierał, jak długo mu siły pozwalały. Ale na usilne prośby marszałka naczelnika skłonił się wkońcu wypocząć w Therapii na zdrowszem powietrzu. Doktor Fauvel, przyboczny lekarz, spodziewa się, że książę za kilka dni będzie w stanie objąć znowu dowództwo swej dywizyi. *(L. k. a.)*

(List jenerała Prim z pożegnaniem do Reszyd Baszy.)

Przed wyjazdem z obozu tureckiego przesłał jenerał Prim następujący list do Reszyd Baszy:

Excelencyo! Zdarzenia wielkiej wagi, których widownią jest Hiszpania, powołują mnie nagle i niezwłocznie z powrotem do ojczyzny. Obowiązki moje jako Hiszpana i członka jednego z ukonstytuowanych ciał mego kraju zniewalają mnie zrzec się przyjemności towarzyszenia aż do końca obrotom zwycięzkiej armii otomańskiej. Opuszczam Turcyę, ale mnie nigdy nieopuści wspomnienie o wysokiej łasce Jego Mości Sułtana dla mojej osoby, o mądrości jego ministrów umiejących organizować zwycięztwo, o znakomitych talentach naczelnego wodza armii, o waleczności i poświęceniu jenerałów, oficerów i żołnierzy, słowem o patryotyzmie wszystkich poddanych Jego Mości Sułtana. Całe życie moje zachowam uczucia wdzięczności i podziwienia dla kraju, co każdego obcego, który przybywa jako przyjaciel, tak gościnnie przyjmuje, a tak jest niezwyciężony, gdy obcy jako nieprzyjaciel poważa się wystąpić. Proszę Waszej Excelencyi przyjąć wyrazy uczuć, jakiemi mnie natchnął więcej niż dwuletni pobyt w tym kraju, a oraz przyzwolić wyraz szacunku, z jakim mam zaszczyt pisać się Waszej Excelencyi najprzychylniejszy sługa jenerał Prim, hrabia Reuss“. *(Zeit.)*

Z teatru wojny.

(Znaczenie Bomarsundu.)

Monitor twierdzi, że obsadzenie Bomarsundu zapewnia obok posiadania wysp alandzkich także strategiczną podstawę dalszym czynnościom francuskich wojsk i eskadr. „Pays“ powiada: Z zajęciem Bomarsundu oderwany został archypelag alandzki od Rosyi, dla wojska naszego uzyskaliśmy wyśmienity port i pomyślne stanowisko, wybrzeże fińskie jest zagrożone, odnoga botnijska zamknięta. Bomarsund będzie odtąd angielsko-francuską twierdzą i niezdobytym punktem wyjścia dla naszych przyszłych przedsiębierstw wojennych.“

(Szczegóły przy zdobyciu Bomarsundu. — Wycieczka Sztokholmska parapływem Lundswall.)

Dziennik „D. A. Z.“ otrzymał z Sztokholmu następujące szczegóły:

„Gdy Francuzi zdobyli szturmem wieżę królewską, cofnęli się Rosyanie w głąb twierdzy, i dnia tego nastąpiło małe zawieszenie broni, przerywane tylko pojedyńczemi strzałami. Ale gdy dzień zaświtał i mgły ustąpiły przed promieńmi słońca, wysłał francuski jenerał dywizyi parlamentarza do komendanta twierdzy z tem oświadczeniem, że na nic nieprzydałoby się dalsze przelewanie krwi, kiedy Francuzi są już prawie panami twierdzy. Do namyślenia się względem kapitulacyi wyznaczył mu godzinę czasu, a gdy parlamentarz powrócił z odpowiedzią, że komendant chce w tej mierze zwołać radę wojenną, dozwolono spokojnie upłynąć godziny. Gdy jednak nawet po wyznaczonym terminie nienadeszła żadna odpowiedź, zaczęli Francuzi gotować się do nowego szturmu. Statki kanonierskie pod dowództwem wiceadmirała Plumridge zostały także o tem zawiadomione, i około godziny 7mej zrana rozpoczęła się nowa okropna kanonada ze strony oblęgających, którą aż do Grislehamn jak najwyraźniej słyszano. Rosyanie stawili przez długi czas waleczny opór, ale działa angielskich statków kanonierskich, rzucając najcięższe bomby i z większą nierównie donośnością niż rosyjskie, sprawiały wielkie spustoszenia wewnątrz twierdzy, wymierzając mianowicie swoje strzały ku owej wieży, gdzie, jak im zapewnie doniesiono, złożona była amunicya Rosyan. Po kilkogodzinnej pełnej kanonadzie udało się im zrobić w niej kilka znacznych wyłomów, i wkrótce potem wyleciała wieża, przebita kilku bombami i granatami, z okropnym hukiem w powietrze. Wielu Rosyan miało przytem zginąć, a nawet kilku Francuzów zgruchotanych masą kamieni znalazło śmierć zdala od zagrody rodzinnej. Uroczysta groza przejęła walczących, a nawet Anglicy wstrzymali na dłuższy czas swoją kanonadę. Opowiadano tutaj, że kilku znakomitych oficerów rosyjskich niechcących ani słyszeć o kapitulacyi, znalazło bohaterską śmierć w tej wieży, której bronili wszelkiemi siłami. Dopiero potem miała nastąpić kapitulacya.

Dzienniki szwedzkie piszą: Wyspy alandzkie mają być administrowane jako kraj oswobodzony z pod władzy rosyjskiej. W niedzielę, 13. b. m. odczytano, jak wiadomo, w kościołach alandzkich kontrasygnowaną przez wójta koronnego proklamacyę Baraguaya d'Hilliers, podług której wyspy te mają przejść pod opiekę mocarstw sprzymierzonych, a jak inni twierdzą, samego tylko Cesarza Napoleona.

W ciągu dni oblężenia przedsiębrano z Sztokholmu wycieczkę parapływem „Sundswall“ do Bomarsundu, i wylądowano pod zamkiem Degerby. W ciągu dalszej jazdy wpadł „Sundswall“ na skałę. Wysłano strzały na znak niebezpieczeństwa, i stojąca w pobliżu fregata francuska „la Vengeance“ wyprawiła kilka łodzi i majtków na pomoc, którym zaledwie po piętnastu godzinach największego natężenia udało się oswobodzić uwiązły okręt, gdy tymczasem „ciekawi uczestnicy wycieczki“ musieli przepędzić noc na małej, niezamieszkałej wyspie Engholm. Dopiero na drugi dzień popłynął „Sundswall“ pod przewodnictwem oficera z fregaty „Vengeance“ do Bomarsund. „Rzadko kiedy“ — powiada korespondent — „oświecało piękniejsze słońce ziemię i wodę; ale też rzadko kiedy przedstawiały ziemia i woda, chociaż opromienione najczyściejszym blaskiem, bardziej przerażający widok. Na lądzie gruzy spalonych domów, nad któremi sterczały wieży i mury twierdzy, na morzu cały las masztów przeszło 30stu okrętów wojennych zwróconych szerokiemi bokami ku twierdzy. Wszystkie stały jeszcze po-za odległością strzału, gdyż było to w wilię przed bitwą (15. sierpnia). Niekiedy padnie zaledwie słyszany strzał pomiędzy twierdzą i oblęgającymi od strony lądu, i znowu nastaje najgłębsza cisza dokoła. Nasz mały statek ślizga się pomiędzy okrętami; Szwedzi zdejmowali czapki przed załogami nieśmiąc otworzyć ust dla wzniesienia okrzyku, a majtkowie odpowiadali takiem samem powitaniem; trudnoby wznosić okrzyki na takiem miejscu, które wkrótce ma się stać widownią morderczej walki. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Donoszą z **Odesy** pod dniem 18. b. m.: Z Petersburga nadeszło rozporządzenie zakazujące przypuszczać do Nowej Rosyi po-

drożnych przybywających morzem. — Na ostatnich okrętach żaglowych przybyło do portu kilku poddanych austryackich z należytemi paszportami; mimo to muszą czekać na decyzyę z Petersburga, nim przypuszczeni będą do lazaretu kwarantany.

Putbus, 25. sierpnia. Jego Mość król Prus wyzdrowiał już zupełnie.

Paryż, 26. sierpnia. *Monitor* donosi, że jenerał-lejtnant Wedell z polecenia J. M. króla Prus powitać ma Cesarza Francuzów w Boulogne. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 21go sierpnia. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Kołomyi i Śniatynie w przecięciu za korzec pszenicy 8r.12k.—7r.4k.; żyta 8r.15k.—6r 30k.; jęczmienia 5r.48k.—5r.6k.; owsa 6r.15k.—5r.30k.; hreczki 5r.33k.—4r.48k.; kukurudzy 6r.—5r.12k; kartofli 2r.30k.—0. Za cetnar siana 2r.—2r.24.; nasienia konicza 45r.—0. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—8r., miękkiego po 4r.—0. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—$3\frac{1}{10}$k. i garniec okowity 2r.15k.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 30. sierpnia.		gotówką		towarem	
		zł.	kr.	zł.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	19	5	22
Dukat cesarski	„ „	5	25	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	18	9	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$47\frac{1}{2}$	1	49
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	88	45	89	24

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. sierpnia 1854.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	89	15
Dawano „ „ za 100	„ „	88	45
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 26. sierpnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	85 $85\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{16}$	$85\frac{3}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$90\frac{5}{8}$	$90\frac{5}{8}$
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$74\frac{3}{4}$	$74\frac{3}{4}$
detto detto	4%	„	$66\frac{3}{4}$	$66\frac{3}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	131	131
detto detto z r. 1854		„	$92\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ $\frac{5}{8}$	$92\frac{3}{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1276 1280	1279
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			470	470
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.			$1722\frac{1}{2}$	$1722\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			580	580
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 26. sierpnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	— l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$117\frac{2}{4}$ 117 l.	117 uso
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl	$116\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ l.	$116\frac{5}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	86 $85\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ l.	$85\frac{3}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.26 22 23 24 l.	11-23 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$116\frac{1}{2}$ 116 $115\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ l.	$115\frac{7}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	137 $137\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$137\frac{1}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	236	236 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{7}{16}$; $4\frac{1}{2}$% 75; 4% $66\frac{3}{4}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% — Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $133\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1278. Akcye kolei półn. $1752\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 581. Lloyd $551\frac{1}{4}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 475 złr.

Amsterdam l. 2. m. $95\frac{3}{8}$. Augsburg $115\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $114\frac{1}{4}$ l. 2. m. Hamburg $84\frac{5}{8}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.12 l. 3. l. m. Medyolan — l. Marsylia $134\frac{3}{4}$ l. Paryż $134\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 76. Pożyczka z roku 1854 95.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

Hr. Skarbek Jan, z Janowa. — PP. Smidowicz Maria, małżonka c. k. nadkomisarza policyi, z Krakowa. — Szczepański Franc., z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

Hr. Kalinowski Wład., do Rakowiec. — Hr. Waldek, c. k. rotmistrz, do Winnik. — Br. Simscher, c. k. feldmarszałek-lejtnant, do Mikuliniec. — Br. Pfuffer, c. k. jenerał-major, do Tarnopola. — PP. Gallenberg Julian, c. k. pułkownik, do Czerniowiec. — Hebenstreit, c. k. kapitan, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 6 5	+ 11°	+ 12°	półn.-zachodni 1	pochm
2 god. pop.	27 8 4	+ 12°	+ 11°	„	„
10 god. wie.	27 10 5	+ 12°		„	„

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Ernani**“.

W sobotę: Na dochód JP. Karola *Kannet*: Przedst. niem.: „**Die schöne Lembergerin**“, *oder*: „**Frühling u. Herbst eines Mädchens.**

Dnia 30. sierpnia 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

23. 60. 62. 15. 25.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 13. i 23. września 1854 roku.

KRONIKA.

„Gazette des Hopitaux“ opowiada o niespodzianej kuracyi Dra. Roger na cholerę. Sławny ten lekarz zapisał jednemu choremu proszek Ipekakuany na trzy razy do zażywania (en trois prises). Dozorca szpitalny zrozumiał ten przepis tak, że chory zażywać ma przepisany proszek zamiast tabaki. Otwoż miasto ejekcyi zaczął pacyent gwałtownie kichać, tak, iż wszystkie muszkuły respiracyi konwulsyjnie się wyprężyły. To wywarło w kilku chwilach najskuteczniejszą reakcyę, poczem chory równie prędko jak niespodzianie wyzdrowiał.

— Według najnowszych doniesień padały w górnym Szlązku (w Prusiech) deszcze ulewne, a powódź z przerwanych dwóch stawów powyżej Laband zerwała i zburzyła zupełnie w miejscu wspomnionem most kolei żelaznej 12 stóp długości i uszkodziła przytem znacznie także i groblę kolei żelaznej. Pod lasem kłodnickim, po tej stronie Kozelu, zapadł się mostek właśnie w chwili, kiedy w sobotę popołudniu przejeżdżał tamtędy pociąg powracający z Wrocławia. Szczęściem nie było prócz kontuzyi i lekkiego skaleczenia żadnego przytem gorszego wypadku. Jakoż i w kilku innych miejscach górnego Szlązka uszkodzona została kolej żelazna. Na kolei Wilhelma zerwało most między Annaberg i Raciborzem, a 19go w nocy zapadł się most na Birawce. Komunikacya więc na obydwóch tych punktach doznała przerwy, a mianowicie ustał transport towarów.

— W gminie Cuesme w pobliżu Mons (w Belgii) daje się czuć od niejakiegoś czasu trzęsienie ziemi. Nowy kościół tej wioski, ztąd tyle ucierpiał, że grozi upadkiem.

— Z Werony piszą z 19. sierpnia do gazety tryestyńskiej. Gonitwy „Fiera del Santo“ zakończono dnia 7. b. m. zwykłemi co roku wyścigami dwó-kołesnych rydwanów, czyli właściwie wózków o wysokim i niebezpiecznym koziołku, zwanych „Sedelio“. Od niepamiętnych czasów nie było jeszcze tyle zgromadzonych widzów na rozległem błoniu „Pra della Valle“ i nie zabawiano się tak wesoło i swobodnie.

— Z gminy szwajcarskiej Büren donoszą o ciekawem zjawisku w dziedzinie przyrody. Obserwowano tam przez dwie godziny nieprzejrzane tumany mrówek skrzydlatych, wydające się zdala jakby obłoki przejźrzyste. Wielką moc tego mrowia znachodzono na drodze; niektóre mrówki miały korpus kończący się u dołu widełkowato, a miary oprócz główki 2 do 3 cali.

— W paryskim hyppodromie podziwiają teraz arcydzieło mechaniki. Jestto wóz tryumfalny — „le char d'Apollon“ — na nim obraca się ziemska kula ruchoma z figurami mitologicznemi, a który ciągniony w największym pędzie przez 24 koni przedstawia istne dziwowisko mechaniki. Nad dziełem tem pracowało dwudziestu najbieglejszych mechaników.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.